

Piotr Pękuł<sup>1</sup>

## POWSTANIE I HISTORYCZNY ROZWÓJ POBOŻNOŚCI PASYJNEJ W UJĘCIU JERZEGO KOPCIA CP

### Wstęp

Ponowne odkrycie wagi i znaczenia misterium paschalnego to owoc badań związanych z ruchem liturgicznym. Szczególnie należy w tym kontekście zauważyć prace dwóch wybitnych teologów: Odo Casela (†1948)<sup>2</sup> i Louisa Bouyera (†2004)<sup>3</sup>. Szybkie przywołanie tego pojęcia przez Sobór Watykański II znalazło swój wyraz zwłaszcza w Konstytucji *Sacrosanctum Concilium*. W punkcie 5. między innymi stwierdza się, że „dzieła odkupienia ludzi i uwielbienia Boga, które zapowiadały kierowane przez Boga wielkie wydarzenia w życiu ludu Starego Testamentu, dokonał Chrystus Pan, szczególnie przez paschalne misterium swojej błogosławionej męki, zmartwychwstania i chwalebego wniebowstąpienia”<sup>4</sup>. Powyższy fragment akcentuje jedność misterium paschalnego oraz wskazuje na walor zbawczy nie tylko męki i śmierci, ale również zmartwychwstania Chrystusa. Patrząc z perspektywy historycznej, bardzo ważne jest podjęcie wysiłku przezwyższania swego rodzaju podziału misterium paschalnego oraz nieprzesadnego akcentowania wymiaru pasyjnego kultu chrześcijańskiego.

W tym kontekście warto przywrócić się badaniom historycznym lubelskiego liturgisty o. Jerzego Józefa Kopcia CP (†2010). Twierdził on, że żywa pobożność pasyjna należy do podstawowych rysów polskiej religijności<sup>5</sup>, a w swoich publikacjach ukazywał, że obecny kształt pobożności pasyjnej jest wynikiem skomplikowanych przekształceń i trwającego całe wieki procesu przemian religijnych. Wyjaśniając żywotność pobożności pasyjnej, o. Kopeć przekonuje, że decydujący wpływ na jej obecny kształt miały wieki średnie: „W tym bowiem okresie sprecyzował się zasadniczy profil religijności, obejmującej całościowy kształt wyobrażeń ludzi poszczególnych warstw społecznych o podstawowych prawdach wiary, znajdując odbicie w ściśle powiązanych z tymi wyobrażeniami postawach religij-

<sup>1</sup> Ks. dr Piotr Pękuł, wykładowca liturgiki w Instytucie Teologicznym w Koszalinie; adres do korespondencji: 78-400 Szczecinek, ul. Kołobrzaska 3, e-mail: piotrpekul@wp.pl.

<sup>2</sup> Odo Casel, *Das chrystliche Kultmysterium* (Regensburg: Pustet, 1935).

<sup>3</sup> Louis Bouyer, *Le mystère Pascal* (Paris: Cerf, 1957).

<sup>4</sup> „Konstytucja o liturgii świętej «Sacrosanctum Concilium»” (4 XII 1963), nr 5, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje – Dekrety – Deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie* (Poznań: Pallottinum, 2002<sup>2</sup>), 48–78.

<sup>5</sup> Jerzy Józef Kopeć, *Męka Pańska w religijnej kulturze polskiego średniowiecza. Studium nad pasyjnymi motywami i tekstami liturgicznymi* (Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1975), 7.

nych, formach dewocyjnych i obrzędowych oraz oddźwięku jednych i drugich w różnych dziedzinach życia społecznego”<sup>6</sup>.

Rozdźwięk między pobożnością odziedziczoną po przodkach a współczesnym nauczaniem Kościoła zastanawia o. Kopeć, dlatego jako historyk liturgii pragnie on dotrzeć do źródeł tego dysonansu. Pasjonista zauważa, że to w wiekach średnich miała miejsce „swoista dewiacja zmysłu religijnego (...). Wzruszające momenty z życia Chrystusa miały wówczas zająć miejsce religii Paschy i Zielonych Świąt, opartej na dziedzictwie Pisma Św., Ojców i pierwotnej liturgii”<sup>7</sup>. Tak wyrażona opinia wydaje się być prawdziwa, ale czy równocześnie nie jest zbyt radykalna? Średniowiecze na pewno było epoką głębokich przemian religijnych, to w tym okresie narodziła się idea „współcierpienia z Chrystusem” i emocjonalnego rozważania męki Pańskiej, ale czy rzeczywiście był to czas zagubienia pierwotnego kształtu najważniejszych idei religii chrześcijańskiej oraz swego rodzaju rozbicia jedności misterium paschalnego w umysłach wiernych?

### 1. Pobożność pasyjna a liturgia Kościoła

Aby trafnie rozwikłać to zagadnienie, profesor stara się zastosować, jako kryterium właściwej oceny przemian w pobożności, swego rodzaju hermeneutykę ciągłości. Wprost stawia pytanie: „Czy kult pasyjny z jego dzisiejszymi akcentami wywodzi się z pobożności liturgicznej pierwszych wieków, czy raczej rozwinął się obok niej”<sup>8</sup>. Według pasjonisty kluczem umożliwiającym dojście do źródeł obecnego kształtu polskiej pobożności pasyjnej jest liturgia. Aby dobrze uchwycić proces rozwoju kultu w określonej rzeczywistości, należy najpierw zbadać, w jaki sposób był on oficjalnie propagowany przez wspólnotę Kościoła oraz w jaki sposób wpływał na mentalność ówczesnych ludzi<sup>9</sup>.

„Zwłaszcza w pobożności ludowej temat pasyjny wysunął się na pierwszy plan i związał się z motywem pokuty jako umartwienia oraz współcierpienia z Chrystusem, wyniszczonym z powodu ludzkich grzechów”<sup>10</sup> – to pierwszy ważny wniosek, do którego dochodzi o. Kopeć. Przeakcentowanie elementów pasyjnych bardziej wiąże się z pobożnością ludową niż liturgią. Profesor zauważa, że wzrost znaczenia w pobożności ludowej elementów odnoszących się do męki Chrystusa miał wiele różnorodnych przyczyn. Mianowicie już od wczesnego średniowiecza liturgia w Kościele zachodnim była sprawowana w niezrozumiałym dla zwykłych ludzi języku łacińskim, była celebrowana przez duchownych z wyłączeniem wiernych. Poza tym słaba znajomość Pisma św. prowadziła do rozpowszechnienia literatury apokryficznej, również rzadko głośzono homilie o charakterze mistagogicznym. Powyższe czynniki prowadziły do tworzenia równoległych z liturgią form kultu sprawowanych w językach narodowych, to one lepiej

<sup>6</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 7.

<sup>7</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 47.

<sup>8</sup> Jerzy Józef Kopeć, „Przemiany ideowe w pasyjnej pobożności średniowiecza”, w: *Studia z dziejów liturgii*, t. 2, red. Marian Rechowicz, Waław Schenk (Lublin: Wydawnictwo TN KUL, 1976), 466.

<sup>9</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 52–53.

<sup>10</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 46.

potrafiły uchwycić pierwiastek emocjonalny oraz bardziej wyrażały osobistą potrzebę kontaktu człowieka średniowiecza z Bogiem<sup>11</sup>.

Profesor podkreśla również, że we wczesnym średniowieczu Chrystus był ukazywany przede wszystkim w swojej boskiej naturze i majestacie, co wywoływało w wiernych wrażenie Jego niedostępności. W taki sposób postrzegały Zbawiciela szczególnie nowe ludy germańskie włączone do społeczności chrześcijańskiej. Szczególnie one odczuwały potrzebę skrócenia dystansu między człowiekiem a Bogiem. Rodząca się z tej potrzeby nowa pobożność próbowała pokonać ten dystans, akcentując element osobisty i emocjonalny, a znalazła ona swój konkretny wyraz przede wszystkim w prywatnych modlitwach i praktykach pobożnych, początkowo nie wpływając na kształt kultu liturgicznego. Później jednak nowe akcenty w pobożności zaczęły przenikać do oficjalnej liturgii Kościoła. Zostawiły one swoje ślady zwłaszcza na tych tekstach liturgicznych, które dopuszczały najwięcej swobody, a więc w formularzach mszy wotywnych, sakramentaliach i formułach benedykcyjnych<sup>12</sup>.

## 2. Najstarsze przejawy kultu pasyjnego

Aby dobrze zaprezentować profil nowej pobożności polegającej na „współcierpieniu z Chrystusem”, profesor najpierw analizuje wcześniejsze ujęcia kultu związanego z męką Zbawiciela. Stara się w ten sposób określić najstarszą jego postać. Sięgając w swych badaniach aż do początków wiary chrześcijańskiej, o. Kopeć zauważa, że „nurt pasyjny w pobożności okresu patrystycznego wyraża się zasadniczo w kulcie krzyża”<sup>13</sup>. Jednak w starożytności krzyż zawsze łączono z chwałą Jezusa. Chrześcijanin tej epoki widzi w nim nie tyle narzędzie męki, co znak zwycięstwa i zbawienia<sup>14</sup>. Dopiero pod wpływem doktrynalnych sporów chryzologicznych sposób postrzegania krzyża ulegał zmianie. Miało to związek z przeciągającą się walką z herezją ariańską, która widziała w Jezusie z Nazaretu zwyczajnego człowieka ubóstwionego później za posłuszeństwo Bogu Ojcu. Pasjonista zauważa, że „w okresie konfrontacji stanowiska chrześcijańskiego z ariańskim podkreślano przede wszystkim Jego bóstwo”<sup>15</sup>. Ukazywanie Zbawiciela jako Pantokratora, Króla i Arcykapłana sprawiło jednak, że ucierpiał wizerunek Chrystusa-Pośrednika między Bogiem a człowiekiem<sup>16</sup>. Już Sobór Chalcedoński szczególnie podkreślił rolę pośrednictwa Chrystusa w tajemnicy zbawienia. Jednak aby zachować jego właściwe rozumienie, nie można pomniejszać w Zbawicielu ani Jego bóstwa, ani człowieczeństwa. Profesor wyraża pogląd, że ową rolę Chrystusa-Pośrednika udało się zachować w liturgii rzymskiej, która zdecydowaną większość modlitw kieruje do Ojca przez Syna w Duchu Świętym. Niestety, aktywność duszpasterska i pobożność ludowa bardzo często przeja-

<sup>11</sup> Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o Pobożności Ludowej i Liturgii* (Poznań: Pallottinum, 2003), nr 29–30.

<sup>12</sup> Kopeć, „Przemiany ideowe”, 486.

<sup>13</sup> Kopeć, „Przemiany ideowe”, 471.

<sup>14</sup> Kopeć, „Przemiany ideowe”, 473.

<sup>15</sup> Jerzy Józef Kopeć, „Nurt pasyjny w średniowiecznej religijności polskiej”, w: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. Henryk Damian Wojtyska, Jerzy Józef Kopeć (Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1981), 39.

<sup>16</sup> Kopeć, „Przemiany ideowe”, 475.

wiały tendencje do przeakcentowań w tej dziedzinie, jednym razem bardziej podkreślając bóstwo, innym razem człowieczeństwo Chrystusa<sup>17</sup>.

Oprócz sporów chrystologicznych „na skryształowanie się takich ujęć Chrystusa duży wpływ miało oddziaływanie dworskiego ceremoniału bizantyjskiego na liturgię i sztukę”<sup>18</sup>. Według o. Kopcza rzeczywisty wpływ tego czynnika pokazuje, że w praktyce liturgii celebrowanej w Kościele wschodnim nastąpiło pomniejszenie znaczenia człowieczeństwa Chrystusa, a nieznacznie przeakcentowano prawdę o Jego boskiej naturze<sup>19</sup>. Zbawiciel zamiast być bliskim człowiekowi i pośrednikiem w kontaktach między Bogiem a ludźmi, został nieco oddalony od zwyczajnych ludzkich spraw. Takie ukazywanie Chrystusa zaczyna również dominować w kulturze i religijności wczesnośredniowiecznej na Zachodzie. W tym czasie pojawiają się próby pokonania dystansu między Bogiem a człowiekiem, co doskonale zauważa pasjonista: „Taka jednak wizja Chrystusa nie mogła się długo utrzymać, włączone bowiem we wczesnym średniowieczu do Kościoła nowe narody Europy szukały bardziej zrozumiałych dla nich symboli religijnych i formy kontaktu z Chrystusem”<sup>20</sup>. O. Kopeć przekonuje, że powyższe czynniki sprawiły, iż w czasach Karola Wielkiego coraz więcej miejsca w religijności ludu zaczął zajmować element prywatny, którego wyrazem było powstanie osobistych modlitw skierowanych do Pana Jezusa ukrzyżowanego<sup>21</sup>, szczególnie bliskiemu poprzez swoje cierpienia zwykłemu człowiekowi. Profesor trafnie zauważa, że ten kierunek modlitwy, zrodzony w państwie Franków, wypływał wyraźnie z liturgii, dlatego też fakt cierpienia i śmierci Chrystusa nie był w treści modlitw odizolowany od innych tajemnic zbawczych. Ówczesny chrześcijanin nie tyle rozważa samo cierpienie Zbawiciela, co dokonane dzięki niemu odkupienie świata i człowieka<sup>22</sup>.

Wzajemne zależności między liturgią a pobożnością ludową istniały od początku chrześcijaństwa<sup>23</sup>, ale o. Kopeć zauważa, że element prywatny w tematyce pasyjnej szczególnie intensywnie zaczął przenikać do liturgii w czasach Alkuina (†804). To anglosaski benedyktyn był twórcą wielu modlitw prywatnych, a także formularzy mszy wotywnych o tematyce pasyjnej<sup>24</sup>. Próbuąc wyjaśnić to zjawisko, profesor podkreśla, że działalność doradcy Karola Wielkiego była związana z okresem, w którym pieczę nad czystością kultu sprawowała władza terytorialna, a nie Stolica Apostolska. Stąd liturgia dynamicznie rozwijała się w zakonach i przy katedrach, nie można więc było jeszcze mówić o jednolitej jej formie w całym Kościele. Jak zauważa o. Kopeć, był to dobry czas, aby wzbogacać liturgię o nowe treści związane z potrzebami pojedynczych osób

<sup>17</sup> Franciszek Blachnicki, „Konieczność odnowy liturgii na tle jej tradycyjnej koncepcji”, w: *Wprowadzenie do liturgii*, red. Franciszek Blachnicki, Wacław Schenk, Rudolf Zielasko (Poznań–Warszawa–Lublin: Wydawnictwo św. Wojciecha, 1967), 20–21.

<sup>18</sup> Kopeć, „Przemiany ideowe”, 475.

<sup>19</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 72.

<sup>20</sup> Kopeć, „Nurt pasyjny”, 39.

<sup>21</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 77.

<sup>22</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 77.

<sup>23</sup> Jerzy Józef Kopeć, „Liturgia i pobożność ludowa w świetle historii”, w: *Liturgia i pobożność ludowa*, red. Władysław Nowak (Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2003), 26–31.

<sup>24</sup> Kopeć, „Przemiany ideowe”, 480.

czy większych społeczności<sup>25</sup>. Analiza powstałych wtedy formularzy mszy wotywnych pokazuje, jak przemiany zachodzące w ówczesnej pobożności wpłynęły na twórczość liturgiczną. Pasjonista wyraża to w następujący sposób: „Sama więc specyfika treści wotywnych, stojących niejako na linii granicznej między oficjalnym kultem Kościoła a prywatną pobożnością i określonymi zapotrzebowaniami wiernych, uzasadnia fakt zwrócenia szczególnej uwagi na te formuły. Wśród tych tekstów nie mogło oczywiście zabraknąć wątku tak ważnego w chrześcijańskim życiu religijnym jak cześć dla krzyża i męki Pańskiej”<sup>26</sup>. Powyższy fragment wyjaśnia, dlaczego w badaniach lubelskiego liturgisty wiele miejsca zajmuje analiza źródłowa formularzy mszy wotywnych o męce Chrystusa.

### 3. Ukształtowanie się pobożności pasyjnej w pełnym średniowieczu

Nowe akcenty rodzące się w pobożności w czasie działalności Alkuina znajdują swoje rozwinięcie na przełomie XI i XII wieku. Oprócz zauważalnej u nowych narodów, włączanych do wspólnoty Kościoła od wczesnego średniowiecza, potrzeby konkretnych obrazów i przykładów, profesor wskazuje na inne czynniki prowadzące do przemian w kulcie pasyjnym. W XI wieku zrodziło się większe zainteresowanie ziemskim życiem Chrystusa. Wiązało się ono z rozpoczętymi w tym czasie wyprawami krzyżowymi. Pielgrzymowanie do Ziemi Świętej daje ludziom tej epoki możliwość szczegółowego poznania każdego miejsca związanego z ziemską historią Zbawiciela. Dlatego też Chrystus poznawany przez pryzmat Ziemi Świętej jest mniej hieratyczny, a bardziej ludzki i konkretny. Kształtująca się nowa pobożność coraz bardziej zaczyna szukać bliskości z Bogiem, zarówno w oficjalnej liturgii Kościoła, jak i w pobożności prywatnej<sup>27</sup>. Lubelski teolog zwraca uwagę, że ogromną rolę w skróceniu dystansu między człowiekiem średniowiecza a Bogiem odegrał krzyż z wizerunkiem Pana Jezusa, ponieważ zwykłym ludziom szczególnie bliskie wydają się Jego cierpienie i śmierć. Profesor zauważa, że koncentracja wiernych na cierpieniach Zbawiciela następowała stopniowo<sup>28</sup>.

Założenia przesunięcia akcentów w pobożności teologicznie bazują na tzw. teorii odpłaty wypracowanej przez św. Anzelma (†1109)<sup>29</sup>. Według niego grzech ludzkości domagał się zadośćuczynienia, a skoro grzech był obrazą nieskończonego Boga, to zadośćuczynienie również musi mieć wartość nieskończoną. Dlatego Bóg staje się człowiekiem, bo tylko Bóg może ofiarować coś nieskończonego. Chrystus jest wyjęty spod konieczności śmierci wiecznej, więc może ofiarować swoje życie jako swego rodzaju odszkodowanie za całą ludzkość. Według tej teorii zadośćuczynienie Bogu za ludzkie

<sup>25</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 54.

<sup>26</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 55.

<sup>27</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 79–80.

<sup>28</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 80.

<sup>29</sup> Kopeć, „Przemiany ideowe”, 485–486.

grzechy dokonało się przez mękę i śmierć Zbawiciela. Zmartwychwstanie jest jedynie potwierdzeniem Jego boskiej natury<sup>30</sup>.

Analizując przemiany religijno-kulturowe w Kościele zachodnim, o. Kopeć zauważa, że „za najbardziej reprezentatywnego przedstawiciela tego nowego modelu pobożności uznaje się powszechnie św. Bernarda z Clairvaux” (†1153)<sup>31</sup>. To on sformułował słynną zasadę *contemplare historiam Verbi*, która stała się myślą przewodnią nowej pobożności. Chodzi w niej o to, by na nowo i osobiście przeżyć Ewangelię, aby rozmyślanie nad życiem i śmiercią Pana, czyli nad Jego człowieczeństwem, doprowadziło człowieka wierzącego do Chrystusa-Boga<sup>32</sup>. Pasjonista zwraca jednak uwagę, że choć myśl św. Bernarda akcentuje element emocjonalny i konkretny, to nie czyni tego w sposób jednostronny. Następnie podkreśla, że „jego rozważanie człowieczeństwa Zbawiciela oparte jeszcze na liturgii, ale owiane już duchowością uczestników wypraw krzyżowych, jest wyrazem nowego nurtu w pobożności<sup>33</sup>”. Twórczość św. Bernarda jest przełomowa dla formowania religijności pasyjnej, ale równocześnie jest inspirowana liturgią, co chroni ją przed zbyt dużym akcentowaniem elementów subiektywnych. I jak podkreśla profesor, „jest faktem bardzo znamionym, że św. Opat mówi o krzyżu nie w specjalnych kazaniach o męce Pańskiej, lecz przy okazji liturgicznego omawiania tajemnic zbawienia oraz w uroczystość św. Andrzeja Apostoła. Nie wyodrębnia on krzyża z kontekstu innych tajemnic, lecz włącza go do zespołu czynów zbawczych, których uwieńczeniem jest zmartwychwstanie<sup>34</sup>”.

Lubelski liturgista przekonuje, że zwrot w pobożności zapoczątkowany przez św. Bernarda znalazł dojrzałą kontynuację w osobie św. Franciszka (†1226). To Biedaczyna z Asyżu szczególnie ukochał Chrystusa w Jego ziemskim życiu. Mocno akcentował on dwa momenty ziemskiej egzystencji Zbawiciela: narodzenie w żłobie oraz śmierć na krzyżu. Nie tylko głosił potrzebę naśladowania ubóstwa i cierpień Chrystusa, ale chciał „odtworzyć” je w swoim życiu. Akcentował również potrzebę osobowej relacji i dialogu z Chrystusem cierpiącym<sup>35</sup>. O. Kopeć przekonuje, że geniusz Biedaczyny z Asyżu zdołał pokonać dystans pomiędzy Bogiem a człowiekiem, który wytworzyła pobożność wcześniejszych wieków, naznaczona sporami doktrynalnymi z arianizmem. Bóg w pobożności św. Franciszka jest Bogiem konkretnym i realnym, nie tylko należy Go słuchać, ale można z Nim prowadzić prawdziwy dialog. A wszystko to dzięki przekonaniu, że Bóg objawił się w ciele w osobie Jezusa Chrystusa. Do powyższych spostrzeżeń pasjonista dodaje niezwykle ważną myśl. Otóż śmierć Zbawiciela nie jest w nauczaniu Biedaczyny z Asyżu tajemnicą wyizolowaną spośród innych prawd zbawczych. Według niego św. Franciszek widzi tę tajemnicę w połączeniu z Eucharystią oraz prawdami o zmartwychwstaniu i powtórnym przyjściu Zbawiciela przy końcu czasów<sup>36</sup>. Pragnienie Świętego

<sup>30</sup> Gerald O'Collins, *Jezus nasz Odkupiciel. Chrześcijańskie ujęcie zbawienia* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009), 120–121.

<sup>31</sup> Kopeć, „Przemiany ideowe”, 491.

<sup>32</sup> Kopeć, „Przemiany ideowe”, 492.

<sup>33</sup> Kopeć, „Nurt pasyjny”, 41.

<sup>34</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 90.

<sup>35</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 94.

<sup>36</sup> Kopeć, „Przemiany ideowe”, 497.

z Asyżu, by we wszystkim być podobnym do swego Pana, zaowocowało darem stygmatów, który dokonał w nim upragnionego zewnętrzznego podobieństwa do Chrystusa. Od tego też momentu męka Chrystusa zajęła najważniejsze miejsce w nauczaniu św. Franciszka<sup>37</sup>. Profesor zauważa, że prawda o stygmaty, wyjawiona dopiero po śmierci Biedaczyny z Asyżu, wywarła ogromne wrażenie na ludziach epoki. Od tego czasu „Ukrzyżowany z oznakami największego wyniszczenia, z ranami od biczowania i od gwoździ przyjmie się w duchowości, w ujęciu sztuk plastycznych i wyobraźni religijnej, jako najbardziej rozpowszechniony typ Chrystusa”<sup>38</sup>.

O. Kopeć informuje, że głęboka duchowość pasyjna św. Franciszka została jeszcze rozwinięta w założonym przez niego zgromadzeniu zakonnym. Przekonania Świętego z Asyżu zostały usystematyzowane przez jego duchowego syna – św. Bonawenturę (†1274). Wniósł on do wcześniej wypracowanej wizji nowy element. Jak zauważa pasjonista, „w zaproponowanej przez Bonawenturę formie stosunku do Ukrzyżowanego widzimy nowy odcień: uderza bardzo żywe współczucie dla cierpienia Chrystusa”<sup>39</sup>. Franciszkański święty daleki jest od skupiania się wyłącznie na współczuciu okazywanym cierpiącemu Zbawicielowi. Jest ono dla niego jedynie wstępnym etapem w kontemplacji. Najpierw trzeba upodobnić się do Chrystusa cierpiącego, by następnie móc doświadczyć upodobnienia do Jego bóstwa<sup>40</sup>. Ważny jest również fakt, że punktem wyjściowym rozważań prowadzonych przez Doktora Serafickiego nie jest niepojęte bóstwo, ale Bóg, który stał się człowiekiem. Analizując franciszkańską pobożność pasyjną, o. Kopeć wyróżnia w niej dwie cechy charakterystyczne: pierwsza to chrystocentryczne ukierunkowanie życia duchowego, natomiast druga to czułe nabożeństwo do męki Pańskiej<sup>41</sup>.

Profesor twierdzi, że to franciszkanie poprzez prosty sposób głoszenia Ewangelii oraz radykalne ubóstwo dotarli do szerokich mas społecznych. O ile zaletą ich nauczania był fakt, że Ewangelia została przyjęta przez ogół społeczeństwa, to niestety, na okres ich działalności przypada, zauważona przez pasjonistę, swego rodzaju dewiacja zmysłu religijnego. W umysłach wiernych nastąpiło rozbitcie tajemnicy paschalnej oraz doszło do przeakcentowania elementów uczuciowych i subiektywnych. Pobożność pasyjna głoszona przez franciszkanów była bliska prądom duchowym ówczesnej epoki, które wzywały do prostoty i odnowy życia według Ewangelii. Duchowość braci mniejszych była odpowiedzią na pragnienia ludzi epoki, aby widzieć, dotykać i doświadczać Boga w sposób emocjonalny i konkretny<sup>42</sup>. Podobne spostrzeżenia możemy znaleźć u wybitnego badacza rzeczywistości średniowiecza Johana Huizingi (†1945), który w swoim sztandarowym dziele *Jesień średniowiecza* tak opisuje nastroje ogarniające ludzi epoki: „W czasie kazania ustawała praca. Rzadko tylko zdarzało się, by kaznodzieja nie przywiódł swych słuchaczy do łez, a gdy mówił o Sądzie Ostatecznym, karach piekielnych

<sup>37</sup> Kopeć, „Nurt pasyjny”, 46.

<sup>38</sup> Kopeć, „Nurt pasyjny”, 46.

<sup>39</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 98.

<sup>40</sup> Jerzy Józef Kopeć, „Recepcja oficjum św. Bonawentury «De passione Domini» w Polsce”, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 21, 2 (1974): 71–72.

<sup>41</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 99.

<sup>42</sup> Kopeć, „Przemiany ideowe”, 502.

i cierpieniach Zbawiciela, on sam i jego słuchacze wybuchali zawsze tak gwałtownym lamentem, że musiał wtedy przez pewien czas milczeć, dopóki się szloch nie uspokoi<sup>43</sup>.

#### 4. Dualizm między liturgią a ludową pobożnością pasyjną

O. Kopeć przekonuje, że pełne średniowiecze było okresem przełomowym dla kształtowania się nowego rodzaju pobożności. Wcześniej rozwijała się ona w głębokim związku z liturgicznym kultem Kościoła, będącym szkołą życia prawdziwie chrześcijańskiego. Natomiast od XIII wieku zaczyna narastać dualizm między liturgią a duchowym życiem świeckiego chrześcijanina<sup>44</sup>. Lubelski teolog w następujących słowach podsumowuje efekt dokonujących się zmian w pobożności polegającej na „współcierpieniu z Chrystusem”: „Historia życia Chrystusa ulega rozbiciu na całą gamę szczegółów, z których każdy otrzymuje tak barwną szatę opisową, że jest w stanie zaabsorbować wyobraźnię człowieka prostego, stanowiąc dla niego zachętę do naśladowania Pana. Nie rezygnując bynajmniej z kontaktu z tajemnicą religijną na drodze oficjalnej liturgii, zakony XIII w. starały się życie religijne wiernych powiązać z codziennymi praktykami dewocyjnymi<sup>45</sup>. Niewątpliwie działania zakonów żebraczych przyczyniły się do odnowienia życia religijnego ówczesnych ludzi oraz przybliżyły im zagadnienia związane z wiarą, która stała się bliższa dla przeciętnego człowieka, a doświadczenie Boga zostało wzbogacone o niezwykle ważny pierwiastek emocjonalny. To w tym czasie kształtowały się niezwykle popularne nabożeństwa pasyjne formujące umysły i serca wiernych, jak droga krzyżowa, różaniec, godzinki, nowenny<sup>46</sup>. Jednak patrząc na te przemiany w religijności od strony liturgii, należy zauważyć niebezpieczne rozczłonkowanie tajemnicy paschalnej w umysłach wiernych oraz powstanie dualizmu między codzienną pobożnością a oficjalnym kultem.

Profesor Kopeć utrzymuje, że nowy sposób przeżywania pobożności pasyjnej rozpowszechniali w całej Europie franciszkanie. Począwszy od XIII wieku tworzy się w literaturze nowy gatunek, tzw. *historia passionis*. Jego ważnymi elementami są: *meditatio*, które ma pobudzić czytelnika do *compassio*, by wreszcie skłonić do *imitatio*. U źródła tego typu praktyk literackich i pobożnych stoi zanik myślenia teologicznego w egzegezie, a podkreślenie i uwypuklenie wykładu historycznego. *Historia passionis* starała się w jak najdrobniejszych szczegółach opisać godzinę męki Chrystusa, a z tego punktu widzenia niewystarczające było odwołanie się do związanych w tej materii relacji Ewangelii kanonicznych. Dlatego też, aby osiągnąć swoje cele i doprowadzić do wzruszenia i naśladowania, obficie korzystano z tekstów apokryficznych<sup>47</sup>. Pasjonista podaje, że reprezentatywnym dziełem dla tego gatunku było XVI-wieczne *De meditatione* św. Piotra z Alkantary (†1562). W swoim dziele odwołuje się on przede wszystkim do elementów uczuciowych po to, by wzruszyć czytelnika. Widać w nim kontrast między zaciekle-

<sup>43</sup> Johan Huizinga, *Jesień średniowiecza* (Warszawa: PIW, 1992<sup>4</sup>), 33.

<sup>44</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 100.

<sup>45</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 101.

<sup>46</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 101.

<sup>47</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 102.

ścią oprawców a łagodnością Zbawiciela. Cechą charakterystyczną tego utworu, a także podobnych, pochodzących z kręgu franciszkańskiego, było podkreślenie roli Najświętszej Maryi Panny w chwilach cierpienia Chrystusa. Autor wyrażał i podkreślał idee *compassio* i *corredemptio* Maryi. Natomiast czytelnik razem z Matką Chrystusa winien oplakiwać poniżenie, cierpienie i śmierć Zbawiciela<sup>48</sup>.

### Zakończenie

W czasie po Soborze Watykańskim II Kościół szczególnie mocno akcentuje jedność tajemnicy paschalnej Chrystusa, która jest źródłem zbawienia, a każda celebrowanie jest uobecnianiem tej tajemnicy. Niestety, jak udowodnił w swoich badaniach o. Kopeć, w długotrwałym procesie trwającym kilka stuleci miało miejsce przesadne zaakcentowanie pierwiastka pasyjnego tajemnicy paschalnej. Według profesora to w średniowieczu doszło do ukształtowania pobożności pasyjnej. Dokonało się to na gruncie pobożności ludowej, a nie liturgii. Była to odpowiedź na rodzące się coraz bardziej pragnienie bliższego obcowania z Chrystusem. Pasjonista zauważa, że w reakcji na herezję arianizmu zaczęto w nauczaniu i przedstawieniach ikonograficznych ukazywać Zbawiciela w Jego boskim majestacie, co zrodziło poczucie oddalenia Go od zwykłych ludzkich spraw. Decydującym momentem dla ukształtowania nowej pobożności pasyjnej była działalność św. Franciszka z Asyżu i Zakonu Braci Mniejszych, która akcentowała rolę cierpienia i śmierci Chrystusa. Działania duszpasterskie prowadzone w tym duchu doprowadziły do pomniejszenia prawdy o zmartwychwstaniu na korzyść elementu pasyjnego oraz do rozczłonkowania idei misterium paschalnego w umysłach wiernych. Próbę dowartościowania tego pojęcia, które miało swoje ważne miejsce w starożytności chrześcijańskiej, podjęła odnowa liturgiczna Vaticanum II.

### Bibliografia

- „Konstytucja o liturgii świętej «Sacrosanctum Concilium» (4 XII 1963)”. W: Sobór Watykański II, *Konstytucje – Dekrety – Deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie*, 48–78. Poznań: Pallottinum, 2002<sup>2</sup>.
- Blachnicki, Franciszek. „Konieczność odnowy liturgii na tle jej tradycyjnej koncepcji”. W: *Wprowadzenie do liturgii*, red. Franciszek Blachnicki, Wacław Schenk, Rudolf Zielasko, 19–34. Poznań–Warszawa–Lublin: Wydawnictwo św. Wojciecha, 1967.
- Bouyer, Louis. *Le mystère Pascal*. Paris: Cerf, 1957.
- Casel, Odo. *Das chrystliche Kultmysterium*. Regensburg: Pustet, 1935.
- Huizinga, Johan. *Jesień średniowiecza*. Warszawa: PIW, 1992<sup>4</sup>.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. *Dyrektorium o Pobożności Ludowej i Liturgii*. Poznań: Pallottinum, 2003.
- Kopeć, Jerzy Józef. „Liturgia i pobożność ludowa w świetle historii”. W: *Liturgia i pobożność ludowa*, red. Władysław Nowak, 25–38. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2003.

<sup>48</sup> Kopeć, *Męka Pańska*, 104–105.

- Kopeć, Jerzy Józef. „Nurt pasyjny w średniowiecznej religijności polskiej”. W: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. Henryk Damian Wojtyska, Jerzy Józef Kopeć, 36–60. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1981.
- Kopeć, Jerzy Józef. „Przemiany ideowe w pasyjnej pobożności średniowiecza”. W: *Studia z dziejów liturgii*. T. 2, red. Marian Rechowicz, Waław Schenk, 465–548. Lublin: Wydawnictwo TN KUL, 1976.
- Kopeć, Jerzy Józef. „Recepcja oficjum św. Bonawentury «De passione Domini» w Polsce”. *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 21, 2 (1974): 69–88.
- Kopeć, Jerzy Józef. *Męka Pańska w religijnej kulturze polskiego średniowiecza. Studium nad pasyjnymi motywami i tekstami liturgicznymi*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1975.
- O'Collins, Gerald. *Jezus nasz Odkupiciel. Chrześcijańskie ujęcie zbawienia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009.

### Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie wzajemnych relacji między liturgią a pobożnością ludową, szczególnie w okresie średniowiecza. To zwłaszcza w tym okresie nastąpiło rozbitcie jedności misterium paschalnego w umysłach wiernych. Efektem przemian religijno-kulturowych dokonujących się w wiekach średnich było powstanie pobożności pasyjnej, mniej teologicznej, bardziej nastawionej na emocjonalne przeżywanie relacji z Chrystusem.

**Słowa kluczowe:** misterium paschalne, historia liturgii, liturgika, pobożność ludowa, pobożność pasyjna

### Abstract

#### THE ORIGINS AND HISTORIC DEVELOPMENT OF PASSION DEVOTION IN DEPICTION OF JERZY JÓZEF KOPEĆ CP

The main purpose of this article is to show the relationship between the liturgy and popular piety especially in the Middle Ages. Particularly at that time the unity of Paschal Mystery was broken up in the faithful's minds. Due to the religious and cultural changes in the medieval period the passion devotion was born as less theological form of experiencing the relationship with Jesus Christ focused more on its emotional aspect.

**Keywords:** paschal mystery, history of liturgy, liturgics, popular piety, passion devotion